

Zakaz palenia narkotyków odstraszy klientów prostytutek?

11 czerwca 2023

W amsterdamskiej Dzielnicy Czerwonych Latarni wszedł w życie zakaz palenia marihuany i haszyszu. Mieszkańcy miasta są sceptyczni, a władze miasta mają nadzieję, że zakaz odstraszy imprezowiczów i tym samym odciąży popularną część centrum. Palenie na tarasach coffee shopów wciąż będzie możliwe.



Zakaz ma poprawić jakość życia mieszkańców Amsterdamu, a władze chcą też zniechęcać do spożywania alkoholu. Wg mieszkańców, zakaz ma działać odstraszająco głównie na zagranicznych turystów, którzy przyjeżdżają się „najarać”. Większość miejscowych nie obawia się kontroli, gdyż zakaz będzie obowiązywał tylko w De Wallen i najbliższej okolicy.

P. Femke Halsem, burmistrzynie miasta, już w 2022 roku mówiła, że nie należy mieć przesadnych oczekiwań co do skuteczności zakazu zatwierdzonego przez radę miejską pod koniec grudnia 2022 roku. Na razie nie wiadomo, kto to będzie kontrolował.

To jedna z kilku prób ograniczenia turystyki w tej części miasta. Wcześniej stwierdzono, że grupa seksworkerek – to, przypomnijmy, modne „na lewicy” określenie opisujące panie lekkich obyczajów – powinna przenieść się do erotycznych centrów poza De Wallen. Ma to nastąpić w następnych latach. Ustalono też wcześniejsze godziny zamknięcia knajp.

Pod koniec marca ruszyła kampania „Stay-away”, mająca zniechęcić Brytyjczyków, którzy przyjeżdżają do Amsterdamu, żeby się zabawić. W przyszłym roku kampania ma zostać rozszerzona na innych uciążliwych gości – z Holandii i reszty

Unii Europejskiej.

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)